

Bitwa warszawska

1920-2020



**Bitwa warszawska jest nazywana „Cudem nad Wisłą”.
Historycy nazwę tę przypisują geniuszowi polskich dowódców,
szczególnie Józefa Piłsudskiego.**



Jest jednak drugie wytłumaczenie tej nazwy. Na obrazie Jerzego Kossaka zatytułowanym „Cud nad Wisłą” ponad polskimi żołnierzami widzimy postać Matki Bożej Łaskawej – patronki Warszawy, a obok Niej nacierającą do boju husarię. W centralnej części obrazu jest postać kapłana, który z uniesionym do góry krzyżem prowadzi do boju żołnierzy.



To ksiądz Ignacy Skorupka. Był on kapelanem batalionu piechoty Armii Ochotniczej złożonej głównie z gimnazjalistów, licealistów i studentów. Przed bitwą ksiądz odprawił mszę, podczas której powiedział: „Czekają nas jeszcze ciężkie ofiary, ale nieza długo – piętnastego, w dzień naszej Królowej, losy odwróć się w naszą stronę”.

Były to prorocze słowa.



Rankiem 14 sierpnia pod Ossowem rozpoczął się atak bolszewików. Przeciw nim został skierowany oddział ochotników. Młodzi chłopcy po zaledwie dwudniowym przeszkoleniu mieli dać odpór doborowej armii wroga. Przerażeni i sparaliżowani strachem nie potrafili ruszyć do boju. Do walki podrywa ich ks. Skorupka, który trzymając w ręku krzyż z okrzykiem: „Za Boga i Ojczyznę” rusza do boju. Ks. Skorupka zginął od kuli.



Wkrótce potem armia czerwona pierzcha w popłochu. Jak wynika z relacji jeńców radzieckich nad głową księdza ujrzeli Matkę Bożą trzymającą w ręku przedmiot, od którego odbijały się ich kule.



15 sierpnia o 1 w nocy porucznik Stefan Pogonowski wbrew rozkazowi generała Żeligowskiego wraz ze swoim niewielkim oddziałem zaatakował całkiem niespodziewanie pozycje radzieckie pod Wólką Radzymińską. Wywiązała się zacięta bitwa. Oddziały sowieckie zaczęły uciekać z pola walki.



Porucznik Pogonowski w tej walce zginął, a jego nieliczny oddział nawet nie wiedział, co zobaczyli w tym momencie bolszewicy. Uciekający w popłochu przerażeni Sowieci opowiadali okolicznym mieszkańcom, że widzieli na niebie ogromną postać Matki Bożej ochraniającej swoim płaszczem Warszawę. Towarzyszyły jej oddziały husarii. Ten moment przesądził o losach wojny - od tej chwili zaczął się odwrót wojsk radzieckich.



Matka Boża Łaskawa jest patronką Warszawy i strażniczką Polski od XVII w.

Zakonnicy, którzy sprowadzili jej wizerunek do Polski byli przekonani, że gwarantem pokoju jest tylko Bóg i Królowa Pokoju Maryja.

W ciągu wieków chroniła ludność Warszawy przed epidemiami.

W 1920 roku, gdy bolszewicy stali u bram miasta, cały naród żarliwie modlił się do Maryi. W Warszawie odprawiano liczne msze, nabożeństwa i procesje pokutno-błagalne za wstawiennictwem potężnej patronki miasta. Błagania te zostały wysłuchane. W jednym z objawień Maryja powiedziała: „Jak wy jesteście ze mną, tak Ja jestem z wami i nic wam się nie stanie”.

Dzisiaj także pragniemy zawierzyć Jej naszą Ojczyznę, Warszawę i całą społeczność naszej szkoły.

Wierzmy, że tak jak niegdyś, przyjdzie nam z pomocą.

Zawierzenia w naszym imieniu dokonał Dyrektor Szkoły *p. Piotr Garal*.

**AKT ZAWIERZENIA
MATCE BOŻEJ ŁASKAWEJ
PATRONCE WARSZAWY I STRAŻNICZCE POLSKI**

Matko Słowa Wcielonego, Pani Łaskawa, miej w opiece Warszawę, jej mieszkańców i całą naszą Ojczyznę! Tobie zawierzamy społeczność naszej szkoły.

Strzeż obecności Twojego Syna w sercach wszystkich ochrzczonych, aby pamiętali zawsze o swej godności ludzi odkupionych krwią Chrystusa, wezwanych do ufności Bogu i do służenia z miłością człowiekowi.

Wypraszaj, Maryjo, Twojemu ludowi wytrwałość, której potrzebuje, aby mógł pełnić wolę Ojca niebieskiego i dostąpić spełnienia obietnicy zbawienia.

Niech pod Twoją opieką ziarno świętości, tak bogato posiane na polskiej ziemi, stale się rozwija ożywiane łaską Ducha Świętego i wydaje obfite owoce w kolejnych pokoleniach.

Amen



W prezentacji wykorzystano materiały z książki „Matka Boża Łaskawa a Cud nad Wisłą” autorstwa Ewy Storożyńskiej i ks. prof. Józefa Bartnika.